

Powstaje park rozrywki... dla psów

data aktualizacji: 2021.10.22 autor: Włodzimierz Szczepański



Specjalny tor przeszkód powstaje w schronisku dla zwierząt w Boguszykach. (fot. Włodzimierz Szczepański)

Specjalny tor przeszkód powstaje w schronisku dla zwierząt w Boguszykach. To nie fanaberia, w ten sposób schronisko nawiązuje do najnowszych rozwiązań. Prowadząca schronisko Ewa Wiśniewska podkreśla, że obiekt ułatwi socjalizację psów, które później szybciej trafią do adopcji.

Chociaż schronisko prowadzone przez Fundację Ostatnia Szansa w Boguszykach znajduje się na terenie gminy Rawa Mazowiecka, ośrodek przyjmuje zwierzęta z tego terenu tylko w wyjątkowych przypadkach. Schronisko ma natomiast obowiązek przyjmowania psów z gminy Biała Rawska i Regnów, z którymi podpisało umowę. Przytulisko dla czworonogów utrzymuje się głównie ze wsparcia darczyńców. Tu trafił owczarek, który niedawno pod Regnowem rzucił się na seniorkę i ciężko ją pogryzł. W schronisku mieszkają trzy koty i 96 psów. To dla nich powstaje park rozrywki – tor przeszkód zbudowany z opon i drewnianych kołków. W ten sposób boguszyckie schronisko nawiązuje do najnowszych rozwiązań stosowanych w podobnych placówkach.

– Chodzi o to, aby psa trochę zmęczyć, również umysłowo. Wyciszyć, bo pies jak dziecko, nudzi się. Już widzę, że niektóre urządzenia trzeba zmodyfikować, niektóre bowiem nie budzą zainteresowania

psów. Dzieci ze szkoły amerykańskiej zadeklarowały zakup stajonatów, czyli urządzeń i stolika na tor. Jedna z firm też zapowiedziała wsparcie – mówi.

Ewa Wiśniewska podkreśla, że tor ułatwi socjalizację psów, które w konsekwencji mają większe szanse na adopcję.

– Niestety, mimo bliskości Rawy ogromnym problemem dla nas jest brak wolontariuszy. Niech taka osoba nawet zadeklaruje się, że przyjdzie dwa razy w miesiącu, ale będzie, to już znaczące wsparcie – podkreśla.

Ewa Wiśniewska z dumą opowiada o pracownikach schroniska. W oddali widać, jak sprzątaję boksy.

– Mam teraz bardzo dobrą ekipę. To podstawa sukcesu schroniska. Przez lata trafiały do nas różne osoby, miałam piekło z powodu pracowników, a obecnie to świetny zespół – dodaje.

Przyznaje też, że jest coraz bardziej zmęczona prowadzeniem schroniska. Spędza w nim nawet noce. Nie poddaje się, a jej marzeniem jest, aby gminy zwiększyły środki na zapobieganie, czyli sterylizację zwierząt. Problem bezdomności zwierząt szybko by się rozwiązał.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/39480-powstaje-park-rozrywki-dla-psow>